

ZOFIA SARZYŃSKA

ur. 1918; Kazimierz Dolny



Tytuł fragmentu relacji	Nas mieszkało w pokoju z kuchnią dziesięć osób
Zakres terytorialny i czasowy	Kazimierz Dolny; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny w dwudziestolecu międzywojennym, ulica Nadrzeczna, rodzina

Nas mieszkało w pokoju z kuchnią dziesięć osób

Nazywam się Zofia Sarzyńska. Urodziłam się w 1918 roku, 7 marca, w Kazimierzu. Ja się urodziłam w Kazimierzu i do dziś mieszkam w Kazimierzu przy ulicy Lubelskiej. Najpierw ja mieszkałam na ulicy Nadrzecznej, w takim długim domu, wielorodzinnym. Moja rodzina jest z Kazimierza. No, nas było sześcioro rodzeństwa. Mama twierdziła, że chłopcy powinni być wykształceni, a dziewczynki to powinny tylko zawody zdobyć. Ojciec mój był garbarzem. Bo tu były garbarnie przed wojną, też spichrze, ten pierwszy, drugi to była tam garbarnia. Mój ojciec był garbarzem. No, moja babcia miała trochę ziemi, razem z babcią tak mieszkaliśmy na Nadrzecznej. Nas mieszkało w pokoju z kuchnią dziesięć osób: sześcioro nas - dzieci, dwoje rodziców i babcia. I ona miała jeszcze syna, który miał tak zwane konwulsje. Jak był mały czy coś, że on się każdemu „kłaniał”, ale on krzywdy nie zrobił. Aha, wody nie wolno było nikomu przynieść, a woda była koło przedszkola, tam studnia, więc tutaj nikomu z rodziny nie było wolno, tylko on nosił. I chleb nosił. "Franuś, czy ty głodny jesteś?" "Nie." "To po co ten chleb w kieszeniach masz, że są aż takie wypakowane?" A on odpowiadał "Kto chleb z sobą nosi, nikogo się nie prosi." I już. I ten chleb musiał mieć. I pieniądze i ruskie, jakie tylko, wszystko miał. Ale przy sobie. No to w dziesięć osób razem mieszkaliśmy i lampka na stole, bo światła nie było. I jak by mi powiedzieli teraz, że wszyscy będą żyć, to ja bym wróciła do tego domu, pomimo, że ja mam teraz duży. Jak było wesoło, jak było przyjemnie, jak było miło! Tak się jakoś kiedyś ludzie żywali - siadało się naokoło stołu i ta lampka na stole, lekcje odrabiano się.

Data i miejsce nagrania	2003-03-05, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Filip Jaroszyński
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"